



# niemy krzyk

POEZJA I PROZA  
WIOLETTA KLINICKA

A black and white close-up photograph of a woman's face. Her right hand is raised, with her fingers covering her eyes. She has dark, glossy lipstick on her lips. The lighting is dramatic, highlighting the texture of her skin and the contours of her face.

POEZJA I PROZA

niemy krzyk

WIOLETTA KLINICKA

Copyright © Wioletta Klinicka

Autor: Wioletta Klinicka Tytuł: Niemy krzyk

Redakcja i korekta: Katarzyna Wróbel i Elżbieta Sokołowska |  
korektelka.pl

Wydanie II uzupełnione Trier 2023

Strona: [wiolettaklinicka.com](http://wiolettaklinicka.com)

Adres: [klinickaww@gmail.com](mailto:klinickaww@gmail.com)

Jestem taka jak Ty, czasami borykam się z uczuciem pustki, a innym razem pragnę w samotności tęsknić za nie wiadomo czym.

Wówczas – Ty czytasz – a ja piszę. Znikam w innym świecie, który pochłania mnie całkowicie.

Serce bije mocniej, bo on tam jest. Mówi do mnie. Ja milczę, odpowiadam lub krzyczę. Pragnie z moich ust spić wszelkie obawy. W oczach odbić swoją nadzieję. Wyczekuje, odchodzi i gdy już go prawie zapominam, powraca.

Myślę, że prowadzę podwójne życie. Poznasz to uczucie! Przeniknie Twoje ciało podczas czytania kolejnej prozy i wierszy.

*Dziękuję Ci za to, że jesteś! – Wiola*

*drżące dłonie dotykają zbyt  
mocno warg świat nie słyszy  
mojej tęsknoty  
puste ściany  
puste kartki w kalendarzu  
puste oczy  
tylko niemy krzyk*

2.44

Zbyt głośno przesuwiają się wskazówki zegara.  
Cisza oznajmia, że już po północy.  
I tylko wiatr beztroski słyszę,  
co nonszalancko płacze liście wierzby.

W pamięci słowa płatają mi figle.  
Gdzieś w głębi zmieniają ton i barwę.  
Wzmagają znaczenie i znowu nieważne  
raz głośniej, raz ciszej opowiadają minioną historię.

Cierpienie! Nie było cierpienia,  
gdy poznawałam centymetry twego ciała.  
Zaciskam mocniej powieki – precz,  
wspomnienia! Co minione, już niech nie  
wraca.

Zapomnienia szukam w dłoniach nieznanych,  
znudzą mi się, to je porzucam.  
I znowu do ciebie myśli moje pędzą,  
karcę za to siebie, to karę  
odrzuć.

Pierwszy drozd oznajmił równą  
godzinę. A ja w połowie tylko  
zadumana,  
w ambiwalencji uczuć zaplątana  
cofam wskazówki zegara.

2.121

inny widziałam świat, gdy oczy przymykałam  
dumnie przy tobie szłam swobodnie  
oddychałam a słońce patrzyło nam w twarz  
ze szczęścia konałam  
na drodze do przyszłości stałam  
uwikłana w uczucia niemądre tak bardzo życie  
kochałam szalone  
rozwiązłe  
a teraz  
co za świat!  
szary  
ponury  
obłądny  
jakieś jęki i mrok się  
wkradł krzyczą usta  
niech milczą słowa  
ja tylko jednego  
chcę  
zobaczyć cię jeszcze raz  
dotknąć  
zanim pochłonie cię konserwatywny świat  
świat pełen zdarzeń  
pełen potu czoła  
miłości  
z nie moich kart wywrózonej

2.114

Dwa milimetry przed zamknięciem powiek kochałeś moje ciało. Stałam przyparta do ściany. Patrzyłeś na mnie, gdy wkładałeś mi pod sukienkę wypielęgnowane dłonie. Milczałam. Czekałam, aż zmysłami poczujesz moją nagość. Nasze umysły powoli zatracaly się w sobie. Nie widziałam niczego oprócz twoich oczu, w których rozpoczęła się gonitwa myśli. Strach poprzedzał pożądanie. Gdy pojawiło się krótkie zakochanie, mocniej zacisnąłeś powieki.



## 2.36

Ona: W domu wypełnionym po brzegi uśmiechem nie mogę się przedrzeć przez ścianę oczekiwań.

On: Stoję w kącie niczym fikus, o którym każdy zapomniał. Przyglądam się twarzom, w których nie odnajduję już siebie.

On i Ona: Po cichu stawiam stopy w twoim kierunku.

On: Po śniadaniu, po obiedzie...

Ona: Po kościele, po kolacji...

On i Ona: Przyjdę. Wśród gwaru egoistycznych żądy nikt nie dostrzeże twojego zniknięcia.

On: W chłodnym pokoju hotelowym zdejmujemy obrączki i będziemy karać ich za to, że zapomnieli nas za życia. Będziesz szeptać mi o grzechu, który popełniamy, a ja opowiem ci o szczęściu, które pobudziło moje serce.

Ona: Znowu zapytasz o moje imię, a ja powtórzę, że to tylko kilka liter bez znaczenia, od lat pozbawionych emocjonalnego wydźwięku. Obiecasz, że wypowiesz je łagodnie i odpowiednio zaakcentujesz.

On: Obiecuję, że będę je wypowiadać z czułością, gdy pomyślę o kochaniu, i lekkim żalem, gdy pomyślę o twoim odejściu.

Ona: Siedzę przy kuchennym stole nakrytym świeżym obrusem. Łagodnie deszcz wystukuje rytm mojej tęsknoty.

On: W szklance stygnie zaparzona herbata. Ona: Słyszę kroki. To on...

On: To ona...

Ona: Wiem, o co zapyta. „Już pozmywałaś, kochanie?” Weźmie to, po co przyszedł, i powie...

On i Ona: Stygnie ci herbata.

## 2.12

na krawędzi wyobrażonych światów  
otarliśmy się o wspomnienia  
w korytarzu minęłam twój cień  
w pośpiechu liczę drobne pozostawione z wielkich  
uczuć niewiele ich jest

przyglądam się  
strzępy wczorajszej nocy nie przypominają dzisiejszego  
dnia w słowach złożonych na półce niedomówień  
nie rozpoznaję cię  
siebie też nie

potknęłam się  
bogini wolności rozpostarła swoje czarne  
skrzydła w rozbłyskach słońca tuli nas do siebie  
nienasycona spija resztkę godności  
dynamicznie chwytam wycinek twojego obrazu

uciekam  
przed wibrującym w uszach wrzaskiem  
narastającym w gardle autentycznym bólem  
odbiera mi ciebie zburzona w tętnicach krew

wytrwać do rana  
przeczekać

obudzić się

2.68

Krople goryczy mieszam w czarnej kawie  
oczu twoich wbrew rozsądkowi wyczekuję  
łzy połknięte politowaniem są dla serca  
jestem utopią

2.52

obce dłonie na klawiaturze zmysłów zagrały  
na rogu ulicy ktoś miłość na godziny  
rozdawał pękł moralny absolutyzm  
stępienie myśli moje poddały się iluzji wyboru  
pokazał mi świat niewyraźnym obrazem  
emocje moje jak armia biała uczyły sztuki  
latania zatrzymało się życie w jednym kadrze  
złudzeniom poddana  
porzuciłam mentalny bagaż  
namiętność w mózgu się gotowała  
krążyła pomiędzy miłością a  
pożądaniem i gdy już tak bliżej byłam  
zakochania  
on przypomniiał mi że tylko miłość na godziny rozdawał

2.105

Idę zatłoczoną ulicą, ocierając się delikatnie o uśmiechy niechcianych mężczyzn.

Ułamek sekundy wystarczy, aby kolejny raz poczuli się odrzuceni.

Przystaję na chwilę obok tego, którego obecność wygładza zmarszczki na mojej oziębłej twarzy. Mierzę go lubieżnie, daję mu znać oczami.

Pościel pachnie jeszcze inną kobietą. Długi włos zaplątał się obok mojej twarzy. Ale to nic, to tylko zwiększa ogień fantazji rozpalonych na ulicy.

Dwie godziny seksualnych akrobacji i znowu wiem, czym jest prawo grawitacji.

Dziwne – chwila uniesienia minęła wraz z mrugnięciem rzęs.

Kolejny dzień, ta sama ulica. Dziś, ubrana w niebieską sukienkę, będę w obcych rękach nerwowo szukać zapomnienia.

2.119

Maestro  
graj!  
Będę pić!  
za przedwczesną młodość  
za przedwczesną starość  
za miłość co przedwcześnie się  
skończyła za tęsknoty palące  
rozżalone słowa  
za przysięgi niespełnione  
Maestro graj!  
Będę tańczyć!  
z tymi co  
kochali z tymi  
co kochają  
z tymi co pod górkę  
mają z farciarzami  
z tymi co życie utrudniali  
z tymi co je sobie  
odebrali Maestro ty  
graj!  
Ja już prawie śpię...  
na poduszce wypełnionej wspomnieniami.

***Dla mojego syna Macieja***

---

[Zapraszamy do zakupu pełnej wersji  
książki](#)

---



Recenzja książek z serii miłość.com

Do przeczytania książki „Miłość odmieniana przez przypadki” zabierałam się długo, bo niby romans, a ja nie wiem, czy takie właściwie lubię... Poza tym od dwudziestu lat jestem stateczną mężatką – czy wypada przyprawiać serce o szybsze bicie?

**Otworzyłam zatem książkę i... przepadłam! Przeczytałam jednym tchem od deski do deski!**

Książce daleko do romansów z czasów harlequinów, które postrzegam jako romansidla i których szczerze nie znoszę.

O czym zatem opowiada?

To współczesna historia dojrzałej singielki,

która chce kochana i być kochaną, czyli ma pragnienia niezmiennie od wieków. Ale we współczesnej historii rycerza na białym koniu zastępują internetowe portale randkowe, na których poznają się przedstawiciele różnych płci, by nawiązać wirtualny romans. Wydawać by się mogło, że to chłodne i bezpłciowe kontakty, a jednak...! Są również pełne ekstazy i uniesień. Bo „Miłość odmieniana przez przypadki”, choć mówi o odwiecznych i pierwotnych żądzach, jest do bólu współczesna. Ponadczasowo wzrusza, dotyka serca i potęguje odwieczne marzenie miłości do końca dni.

Więcej nie powiem, musicie przeczytać sami! Ja już czekam z drżeniem na kolejne boskie publikacje Wiołki!

*Joanna Suchocka - kreatorka kobiecych wydarzeń*

Ważne jest, aby człowiek zaznaczał swoją obecność po emocjonalnej stronie świata i dbał o nią w tak samo zdecydowany sposób, w jaki czyni to w codziennej przestrzeni życia.

#### WIOLETTA KLINICKA

Moją misją jest ożywienie w ludziach współczucia, troski i życzliwości. Nie tylko dla innych, ale w szczególności dla nich samych. W dzisiejszym, wysoce konsumpcyjnym świecie mało jest przestrzeni na okazywanie delikatnych emocji. Dlatego poprzez swoją twórczość chcę zaznaczyć obecność uczuć. Uczuć, które chowane w dziurawych kieszeniach czynią nas tylko wyblakłymi cieniami na niebie gwiazdzystych mas.

#### JAKO ARTYSTKA

Czym jest miłość? Zgubnym szczęściem, ulotną chwilą czy źródłem cierpienia?

Cały mój przekaz ma jeden silnie zakorzeniony cel – a mianowicie pobudzić czytelnika do refleksji na temat miłości. Mam na myśli nie tylko miłość romantyczną czy zawilość zawartą w relacjach damsko-męskich, ale również rozważania nad więzami pomiędzy tobą a ludźmi wypełniającymi twój świat.

Miłość może i ulotna jest, krucha, czasami przebiegła. Może czasami natrętna, emanuje złością i zaborczością. A jednak zapominamy o jej przewrotnym charakterze i pożądamy jej doświadczać. Pragniemy spijać z jej delikatnych płatków słodczy, oddychać jej zapachem... biec za nią choćby w nieznane... tym mocniej i szybciej, im bliżej śmierci. Musimy więc pisać i czytać o miłości, jest od nas silniejsza.

#### MOJE KSIĄŻKI

- Miłość.com
- Niemy krzyk
- i inne.

## JAKO COACH

Być poukładanym w świecie poukładanym nie jest zbyt dużym wyzwaniem. Dopiero gdy ten bezpieczny świat upada, gdy okruchy leżą pod stopami i bezradność, jak ciemne chmury, wisi nad człowiekiem, poznajesz siebie. Pozostać w bezruchu, poskromić emocje, zachować spokój, dostrzec szansę na lepszą zmianę – to właśnie jest prawdziwą sztuką. Moje chmury, po traumatycznych przeżyciach, też wisały nisko. Też byłam na emocjonalnym dnie. Nauczyłam się jednak, aby emocje nie odbierały mi oddechu, logicznego myślenia ani nie prowadziły mnie do nierozważnych działań. Od tamtego czasu dzielę się kursami, w których zawarta jest cała moja wiedza i doświadczenie oparte na minionych wydarzeniach.

Piszę, abyś mogła dostrzec i zadbać o swoją codzienność, bo to ona jest najważniejszym składnikiem życia.

## KURSY DLA CIEBIE

- Emocjonalnie Inteligentna Kobieta
  - Singielka
  - Sukces a dobre nawyki
- i inne.

## WYKSZTAŁCENIE

Historyk, magister, UWM Olsztyn

Nauczyciel historii, UWM Olsztyn

Certyfikowany coach kryzysowy, Akademia IPTK TM, 2017, nr certyfikatu: 3/03/CK/2017

Certyfikowany coach kryzysowy w biznesie, Akademia IPTK TM, 2017, nr certyfikatu: 1/03/CKB/2017

Copywriter, Copywriting Masterclass, 2021/2022; organizator: Jarosław Kaniewski

## RECENZJE CZYTELNICZEK

Wioletta wydała książkę. Książkę, która złamała mi serce na pół i przeorała mózg. Przypadek? Nie sądzę.

– Lubimy czytać –

Książkę uważam za dobrą i wartą przeczytania. Największym zaskoczeniem okazało się dla mnie niesamowicie realne przedstawienie fabuły i postaci. Książka idealnie nada się dla kobiet, które myślą o podróży w głąb swojej duszy w celu poznania własnej osobowości, ale mężczyznom może posłużyć jako pewnego rodzaju poradnik lub instrukcja obsługi kobiet.

– Rude Recenzuje, Paula –

Autorka zadaje wiele ważnych i głębokich pytań, na które próbuje również odpowiedzieć ale także zachęca czytelnika do interakcji. „Czy w słowach innego faceta nie poszukujemy potwierdzenia, odpowiedzi na swoje wątpliwości? Czy nie płacimy ciałem za miłe komplementy? Czy nie sprzedajemy się za kilka ciepłych gestów? Czy nie karmimy swojego ego kolejnym romanssem? Przecież tak właśnie mówimy o facetach , którzy co noc goszczą w swoich łóżkach inną kobietę!”.

Takie i inne pytania zadaje nam Wioletta sprowadzając rozważania do moralnych dywagacji. Z całego serca polecam i zachęcam do przeczytania i rozpoczęcia dyskusji!

– Anna Partyka Judge, autorka książek –

Autorka próbuje „ugryźć” zagadnienie miłości z każdej strony. Odmienia ją przez przypadki, przez osoby, przez rodzaje, mnoży, dzieli, pierwiastkuje. I z tych zabiegów i działań rodzi się więcej pytań niż odpowiedzi. (...) Czy istnieje jakiś zestaw pytań, test, który pozwoli nam na ocenę czy ten to „ten”, czy „nie ten”? Czy szukać dalej, czy olać związku? Czy znajomość wirtualna ma rację bytu? (...) Kobiety bardzo często idealizują obraz mężczyzny. Porozrzucane skarpetki wydzielające dwudniowy odór to zderzenie z rzeczywistością. Nie idealizujmy, tylko rozmawiajmy o tym, co nas wkurza, irytuje i co jest nie do zaakceptowania. Ale przede wszystkim starajmy się zrozumieć, że żyjemy obok człowieka, który ma

wady. Nie jest alfą i omegą.

To doskonała lektura dla kobiety. Otwiera oczy na wiele kwestii. Prawdopodobnie pomoże nam dostrzec wiele prawd, dzięki którym nasze życie z mężczyzną u boku stanie się po prostu prostsze.

– Anna Sukiennik, Prawie blog o książkach –

#### RECENZJE KURSANTEK

Czasem pojawia się w nas potrzeba zmiany. (...) Nie wiemy w którą stronę iść. Wtedy na swojej drodze warto spotkać kogoś takiego, jak Wioletta. Wskazówki i wiedza zawarta w treści proponowanych przez nią warsztatów, pomagają odnaleźć ścieżkę do zmiany. (...) dzięki wsparciu Wioletty, poradach i ciepłu z jej strony, odnajdziesz właściwy, swój własny tor. Droga już nie będzie obca. Towarzyszył jej będzie ktoś niezwykle wyjątkowy i ważny. Ty sama.

– Joanna Guzera –

Warsztaty bardzo fajne i warte poświęconego czasu i pieniędzy. (...) Poszczególne lekcje przekazywane są w sposób ciekawy, rzetelny i konkretny, bez niepotrzebnego lania wody. (...)

– Renata –

(...) Cenię to że nie próbowałaś mnie na siłę zmieniać, pouczać i szanujesz zdanie innych. Czytając kolejny raz dochodziłam do wniosku, że jednak Wiola chyba miała rację... Może spróbuję tym razem inaczej. I faktycznie miała rację. Spróbowałam, wykorzystałam wskazówki, narzędzia i jest łatwiej (...) Bardzo Ci dziękuję Wiolu, dziękuję że jesteś, dziękuję że stanęłaś na mojej drodze.

– Alicja –

KONTAKT  
klinickaww@gmail.com  
wiolettaklinicka.com

## **DROGA CZYTELNICZKO,**

dziękuję Ci serdecznie za wspólnie spędzony czas.

Mam nadzieję, że już wiesz – JESTEM TAKA, JAK TY — czasami oziębła stoję przed codziennymi problemami, a czasami przepełniona emocjami wciąż odkrywam drogę do mojego serca.

Jeśli tylko poczułaś delikatne drżenie powiek, pod którymi przewinęły się obrazy z przeszłości, teraźniejszości lub nadzieja na miłość, przyjmij moje zaproszenie do zakupu całego zbioru wierszy.

Więcej informacji pod linkiem: [wiolettaklinicka.com](http://wiolettaklinicka.com)

UCZUCIA ŻYJĄ TYLE RAZY, ILE RAZY ZOSTAJĄ PRZYWOŁANE WE WSPOMNIENIACH.

PODARUJ IM KOLEJNY ODDECH, NIECH POZOSTANĄ W NAS ZAWSZE ŻYWE. NIKT NAM ICH NIE ODBIERZE.

*Dziękuję, że z nami jesteś,*

*Wiola.*

A woman with dark hair is lying on a green patterned sofa, looking upwards with her eyes closed. She is wearing a dark, strapless top. The scene is lit from the side, creating a dramatic, low-key effect. In the background, a large window shows a blurred view of a city street with buildings and a balcony.

NIEZNAJOMY Z SIECI  
miłość.com<sup>1</sup>

WIOLETTA KLINICKA



A romantic couple is shown in a dark, moody setting. The man, with a beard and dark hair, is leaning in towards the woman. The woman has long, wavy blonde hair and is looking up at him. They are both wearing dark clothing. The lighting is dramatic, highlighting their profiles and hands. The text is overlaid on the lower half of the image.

TRZECH TO TŁUM  
miłość.com<sup>2</sup>

WIOLETTA KLINICKA



PAPIEROWE MAŁŻEŃSTWO  
miłość.com<sup>3</sup>

WIOLETTA KLINICKA



ZDRADZONE

miłość.com<sup>4</sup>

WIOLETTA KLINICKA